



Tak jak obiecał - nie mógł być w dniu Jubileuszu - przyjechał w ciągu tygodnia - ks. Stanisław Karasek /Był wikariuszem w naszej parafii, ale bywał na Spotkaniach Modlitewnych naszej Wspólnoty nawet jak już opuścił naszą parafię/

Dzieląc się powiedział: *"To tutaj od Was, w Waszej Wspólnocie zauważyłem i zrozumiałem, choćby to że Breviarz, że Liturgia Godzin przynależy nie tylko do księży i zakonników, ale do całego Ludu Bożego. To wy jako świeccy modlicie się na nim w codzienności..."*

Na koniec, po wspólnej modlitwie nas pobłogosławił..

Kochani - posługujący i członkowie Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym "Pascha tu i teraz"... Goraco pozdrawiam w imieniu swoim i mojej rodziny z Olsztyna. Gratuluję pięknego Jubileuszu oraz życzę dalszych - obfitujących w coraz większe owoce Waszej wspaniałej pracy: miłość i radość życia z Bogiem i dla Boga.

Dzięki Bogu Ojcu i Wam - Janusz, Grażynka, Marysiu i Kaziku, całej muzycznej wspólnocie i wszystkim braciom i siostram tej Wspólnoty doznałam wielu łask, o czym chcę dzisiaj zaświadczyć:

Ilża, czerwiec 1990 rok - odnalazłam Jezusa Chrystusa i przyjechałam jako mojego Pana i Zbawiciela.

1-7 sierpnia 1994 rok - Rymanów Zdrój - wakacyjne rekolekcje - 6.08 - modlitwa stawiennicza - uzdrowienie serca i relacji w rodzinie - Chwała Panu!

- Kolejne rekolekcje w Kamesznicy, Wadowicach owocuje wzrostem w wierze - Pan kieruje do mnie swoje Słowo (np. Izajasz) doznając umocnienia:

- obecnie - każdego dnia uczę się "chodzenia z Bogiem, raduję się każdym Jego słowem, wielbię śpiewem i muzyką - a moim podziękowaniem niech będzie Psalm 100: "Wykrzykujcie na cześć Pana wszystkie ziemie: służcie Panu z weselem!

Wśród okrzyków radości stawajcie przed NIM! Wiedźcie że Pan Jest Bogiem;(...)Albowiem dobry jest Pan, łaskawość Jego trwa na wieki, a wierność Jego przez pokolenia"

Dziękuję Tereska z Rodzina

Szczęść Boże

Bardzo dobrze było Was wszystkich zobaczyć, po tak długim czasie – i zatęsknić do tego - jak to było dobrze mieć i być we wspólnocie. Nie doceni się nigdy tego co się ma – jak się nie straci. Macie wielkie szczęście mając siebie nawzajem, mogąc się nawzajem wyciągać „za uszy” jak pójdzie coś nie tak, jak się ma chwile słabości, wątpliwości.

Trudno jest żyć – tak naprawdę wiarą, jeżeli nie ma się dookoła ludzi którzy tak żyją – wspierają kiedy trzeba, i przede wszystkim dzielą się swoimi doświadczeniami – tak że widzi się działanie Boga nie tylko w swoim życiu, ale i u innych.

Bardzo trudno znaleźć wspólnotę w której można się odnaleźć - po takiej wspólnocie jak Wasza. Wszędzie się człowiek czuje nie do końca u siebie. No i bardzo łatwo się niestety pogubić, jeżeli nie ma się wsparcia w innych. Wiem coś o tym – ale jedno co jest niesłychanie ważne, żeby nie wiem jak się człowiek pogubił, to jeżeli był taki moment że oddało się życie Panu Jezusowi - to On zawsze znajdzie sposób żeby znów do siebie przyciągnąć.

Rozmawiałam z wieloma osobami, które „zaczynały” w Ilży – a teraz są w różnych miejscach i wszyscy bardzo potrzebujemy modlitwy – WASZEJ - o wytrwałość i wiarę. Nikomu nie jest łatwo – ale nam chyba jest mimo wszystko trudniej.

Bardzo proszę o modlitwę za nas - wszystkich rozproszonych i czasem bardzo pogubionych – żeby każdy znalazł się znowu na tej właściwej drodze z Bogiem.

Dorota

